(№. 36)

GAZETA LITERACKA.

4 Września 1821.

Gazeta Literacka wychodzi raz na tydzień we Wtorek, w Numerach przynaymniéy z iednego arkusza złożonych. Cena prenumeraty półroczný bez poczty zł: pol: 16, z pocztą zł: pol: 18. W Warszawie można i kwartalnie prenumerować w Księgarni N. Glücksberga.

LITERATURA NARODOWA.

ZASADY EKONOMII NARODOW.
czyli
UMIEIĘTNOŚCI NARODOWEGO GOSPODARSTWA.

Dzieło Jakoba, Professora w Uniwersytecie w Hali tłumaczenia Michała Chońskiego, Nauczyciela w Liceum Wołyńskiem, w dwóch Tomach, nakładem N. Glücksberga.

Mimo tylu wychodzących Dzieł o Ekonomii Polityczney, i o Gospodarstwie Narodowém, każde nowe dzieło w tym przedmiocie wydane, zawsze ze świeżą ciekawością od Publiczności bywa przyięte; iuż to bydź może dla tego, iż podobna Ekonomiia, czyli Gospodarstwo mówi cokolwiek koncepta o pieniądzach, o które w tym czasie u nas tak trudno, iuż też że każdy który pożyczył kapitalik i nie oddał go na terminie, sądzi się być usposobiony do czytania dzieł które o przemyśle i kredycie traktuią. Jak ze wszystkiemi naukami o których wiele mówiono, tak i z Ekonomiią polityczną stało się, że każdy nowy badacz nowy system utworzył, skąd pochodzi, iż mamy tyle systemów Ekonomii polityczney, że teraz nie wiemy którego się trzymać. *Say*, autor Ekonomii polityczney utrzymuie, że się *Schmith* inny autor takieyże Ekonomii w swoich zasadach pomylił. *Garnier* biie przeciwnie na zasady *Saya*, *Jakób* biie na *Garniego*, Jakóba zbiiaią znowu inni, a tych zbiiać będą następni i t. d.

Naszem zdaniem, każda umieiętność ma pewną określoną liczbę prawd, które stanowią nieiako istotę nauki, i te równie iak geometryczne prawdy nie mogą podlegać żadnym kontrowersyom. -- Reszta iest tylko zabałamuceniem i nie zasługuie aby za przedmiot oświecenia była uważana. -- Kiedy Bóg nadał prawa Moyżeszowi, przykazania Jego w dziesięciu tablicach zostały zamknięte. -- Święta moralność Sokratesa zasadzała się na kilku niezbitych maxymach, zostaiących się łatwo w pamięci każdego. Kontrowersya wyrodziła się z tego, że chciano tłumaczyć to co nie podlegało tłomaczeniu.

Ze wszystkich pisarzy Ekonomicznych ieden tylko *Adam Schmith* iest nieiako tym *Moyżeszem*, któremu obiawione zostały wszystkie głównieysze prawdy składaiące teoryą Gospodarstwa Narodowego. Wymowny Patryarcha opisał ie z całym zapałem pierwszego natchnienia. Ci zaś, którzy po nim wystąpili, Komentatorowie czyli Kontrowersiści, nic nowego, nic istotnie potrzebnego do ogułu iego nauki nie przydali. Położyli tylko na drugiem mieyscu co on położył na pierwszem, a przeciwnie to co tamten na pierwszem mieć chciał, to oni na drugiem umieścili: podobni w tey mierze do twórców naszey nowey ortografii, którzy literę *ą* zastąpić chcieli przez literę *o* z ogonkiem, ażeby o nich była także mowa w historyi literatury.

Ktokolwiek Dzieła *Adama Schmitha, o bogactwie Narodów* zdolnie na język oyczysty przełoży, tego zasługa będzie zapewne w kraiu naszym pierwszą co do tego przedmiotu. Żadne bowiem z dzieł o Ekonomii polityczney nie obeymuie tak gruntownie, tak dobitnie i wymownie, z taką logiką i prawdą, z taką nareście użytecznością praktycznego zastósowania wszystkich prawd wchodzących nayistotniey do nauki Gospodarstwa Narodowego, iak księga Adama Schmitha, wyżey wspomniana. Jest to bogate zródło, w którym każdy który ten przedmiot bez obłąkania się zgłębić zechce, czerpać może skarby z nowem zawsze pożytkiem.

Dzieła J. B. Saya, dzieła Lauderdala, Jakoba, Stewarta, Filangierego, Benthama, i innych co do tego przedmiotu są dobre, o ile do dzieł *Adama Schmitha* zbliżaią się, i o ile ten ostatni nie iest znany. Z tych powodów zaiste należy się wdzięcznośc Panu Chońskiemu, Nauczycielowi Lyceum Wołyńskiego, że nam przełożył *Jakoba*, i w niedostatku lepszych książek o Ekonomii polityczney, przynaymniey tę drukiem ogłosił. -- W dzisieyszem zaniedbaniu dobrych autorów, iakiemi są *Schmith i Maltus* *). Ekonomiia polityczna *Saya* i umieiętności Ekonomiczne *Jakoba*, nie bez pożytku osobliwie dla młodzieży ogłaszane być mogą. -- Pierwszego teorya iest iak Katechizm, przez pytania i odpowiedzi; drugiego Dzieło podobne do Kodexu, Artykułami zostało ułożone. W iedném i drugiem ułatwiona iest nauka podziałów, czyli Nomenklatura umieiętności. Dzieci, które się na takich książkach uczyć będą, prędzey mogą w czasie Examinów odpowiadać na zadanie im pytania. Lecz co iest za różnica między wykładem definicyów a duchem nauki, łatwo każdy może osądzić.

Dzieła, czyli umieiętności Ekonomiczne *Jakoba* porównane z Ekonomiią polityczną *Saya*, maią ieszcze tę różność, iż są mniey od niego iasnemi. Jakób, iak wszyscy niemieccy pisarze, którzy zgłębiaią rzecz do ostatka, rozwleka niezmiernie styl, i przez to staie się zawilszym. Potrzeba bydź niezmiernie przytomnym, powtarzać kilka razy czytanie i samemu sobie nie wierzyć, ażeby nie wpaść w iaki błąd, nie wziąść iedney rzeczy za drugą i zrozumieć nareście to, co chciał autor wyrazić. Sposób ten enigmatyczny pisania, ieżeli nie iest poparty wykładem Nauczyciela, który rzecz na Katedrze obiaśnia, musi mieć do pomocy światło samego czytelnika, ażeby ten, widząc zawczasu co autor chciał wyrazić, nie potrzebował myśli iego zgadywać.

Na dowód naszego twierdzenia przytoczemy tu niektóre wyiątki z dzieła *Jakóba*, co razem da nam sposobność okazać styl, czyli iak sam wyraża *Polszczyznę* tłumacza. Wezmiemy rzecz o pieniądzach: wszakże każdy naylepiey ten przedmiot zgłębić może, obaczmy więc co to są pieniądze,

(karta) 89. §. 150.

„Kto ma ilość niepotrzebną albo zbywaiącą iakich rzeczy, ten za nią mieć pragnie takie dostatki, których równie do użycia swego potrzebuie. Dostatki te rzadko tylko bywaią skutkiem pracy bedśrzedniey, a mniey ieszcze takiey pracy, którą wykonać może ten, co zbywaiącey ilości różnych rzeczy od drugich potrzebuie. -- Żąda on płodów pracy nayrozlicznieyszych rodzaiów, i tylko sam widok możności zamiany zbioru płodów iednego rodzaiu, na płody podług upodobania bardzo różnego rodzaiu, iakich nasze potrzeby wymagaią, to sprawuie, że rzeczony iego zbiór zbywaiących czyli nadpotrzebnych rzeczy, ma wartość."

§. 151.

„Gdyby każdy chciał swe rozliczne potrzeby przez bezpośrednią zamianę własnych płodów zaspokaiać, tedy musiałby:

„1. Szukać takich osób, któreby nie tylko miały podostatkiem płodów iemu potrzebnych, ale któreby także wprost tego potrzebowały, co on im przez zamianę dać może, musiałaby bydź:

„2. wartość każdey z osobna rzeczy przez nas i innych potrzebowaney, naypierwey wynaleziona i nawzaiem porównana, aby każdy w płodzie, który bierze, mógł otrzymać tak wielką wartość płodu, który przez zamiannę innym daie.

*) Maltus, o ludności, pod względem wyżywienia. -- Tomów 3. in-8vo.

Bo chociaż w ogólności mówiąc, iest prawda, że przez pracę ostatecznie ustanawia się wartość rzeczy, stem **) wszystkiem iednak równanie co do ilości i iakości pracy, które płód iaki, będący czyiąkolwiek własnością, wymaga, wieleby sprawiło w zamianie trudności i oporu, ieżeliby nie było środka ułatwiaiącego takowe równanie."

§. 152.

Obie więc rzeczone okoliczności, czynią zamianę rozmaitych produktów i usług bardzo trudną i przeszkadzaią aby ona na wielką rozliczność przedmiotów rozciągać się i z łatwością wykonywać mogła.

§. 153.

Dla czego przy nieiakim postępie ukształcenia społeczności, wkrótce do tego przyiść musiało, iż na powszechny środek zamiany obrana została *rzecz taka*, którąby nayprzód, każdy łatwo przyiął, powtóre, *na którey by się każdy znał etc.*

Otóż widziemy tak wyraźnie iak tylko bydź może, zkąd poszedł początek pieniędzy, i dla iakich przyczyn ta mamona została zaprowadzona. Tymczasem niechay czytelnicy nie uprzedzeni raczą osądzić, iakie dać nazwisko autorowi, który myśli swoiey porodzić nie może, i który z takiemi boleściami wydaie na świat wyobrażenia. Co iest w tem wszystkiem dziwnieyszego, iż Jakób napisał umieiętności swoie Gospodarskie dla sprostowania i *obiaśnienia* innych Ekonomistów, którzy zdaniem iego nie dosyć iasno się tłumaczyli.

Nie chcemy bynaymniey potępiać treści, którą Dzieło iego w sobie zamyka. Być może, iż ten uczony Niemiec pracowicie zebrał wszystko, co tylko sądził potrzebnem do zbioru iego umieiętności, lecz na cóż się przyda wreście chociażby naylepsza myśl iego, ieśli mówca wyszedłszy na widok publiczny, tłómaczy się przez same zagadki i szarady.

Wyiątek ten któryśmy wypisali, iest dostatecznym dowodem do okazania sposobu tłumaczenia się autora. Niebędziemy wchodzić w szczegóły dzieła iego, tym więcey czynić z niego rozbioru niemyślemy. -- Zawiera iak wszystkie pisma o Ekonomii polityczney wychodzące, rzecz o pracy o przemyśle, o własności, o kapitałach, o procentach, o krążeniu i spożyciu, wreście o finansach i policyi; wszystkie te przedmioty są dobre z siebie, lecz tu nie idzie iakeśmy iuż mówili o rzecz tylko samę, ale razem o prowadzenie, o iasność i trafny wykład. Krótka, lecz dokładna wiadomość niektórych szczegółów więceyby przyniosła korzyści, niż zawiły ogół z którego tylko nauczyć się można niezrozumiałego oddania rzeczy z siebie iasnych i zbyt wielkiego tłómaczenia nie potrzebuiących.

Każdą księgę dzieła swoiego poprzedził autor oddzielnym wstępem, a te wszystkie księgi maią znowu główny i naczelny wstęp, w którym Jakób, wywodząc użyteczność Ekonomii polityczney *ab ovo*, tłumaczy, iż cel człowieka na tym świecie iest ażeby był szczęśliwym i że szczęście zależy na dobrem mieniu, a zatém, że nauka Narodowego gospodarstwa prowadzi do szczęścia. W prawdzie gospodarstwo każde, prowadząc do dobrego mienia, uszczęśliwia człowieka; lecz czyliż także Astronomiia nie uszczęśliwia ludzi; kto iest dobrym Astronomem, może bydź Professorem w Uniwersytecie; kto się zna na mularce może bydź mularzem i los sobie zapewnić; nie koniecznie więc potrzeba umieć Ekonommiią Polityczną, ażeby szczęście posiadać na tym świecie. Takie prawdy które można do wszystkiego zastósować, nie są przydatne do niczego. Jest to tylko druga własność pisarzy niemieckich, którzy w każdey rzeczy lubią zaczynać od początku świata W wielu nader przedmiotach dosyć byłoby zacząć iak mówi przysłowie od potopu, i tym sposobem ograniczyć erudycyą, która szukaiąc głębokości, często wpada na płaskość.

Pierwszy Tom dzieł Jakoba znacznie zgrubiał uwagami i przypiskami tłómacza, który iak gdyby nie kontent z oryginału, obiaśnieniami go swoiemi zasilał. Nie mało także przyłożyła się do powiększenia książki przedmowa tłómacza, połączona z przedmową autora, i wstępem naczelnym.

*) To iest wyraz zapewne podług nowey ortografii *stem* zamiast *z tém*. Stem, pochodzi od sta, sto dwadzieścia etc. *stem*, znaczy *z tem* podług tłumacza.

Nakoniec zabieraią nie małą liczbę kart nazwiska Prenumeratorów, którzy pracę tłumacza raczyli wesprzeć zapisaniem się na dzieło iego. Zapatruiąc się na imiona tych szanownych Ziomków, nabieramy znaiomości o różnych familiach zamieszkałych w tey części dawney Polski, którą zowiemy Wołyniem i Litwą. Liczba ich znamienita dowodzi, że w Polszcze wszelkie usiłowania dobro nauk na celu maiące, zwykle nayprzychylnieyszém wsparciem uwieńczone bywaią.

Kończąc w ogólności zdanie nasze o Dziele Jakoba, przez Chońskiego tłumaczonem, sądziemy, że może bydź dobre dla uczniów, ieżeli zdatny iaki Nauczyciel zawiłości pisma wytłómaczyć zechce. - Uczeni znaydą również w tém dziele wiele rzeczy które iuż umieli. Lecz co do tych którzyby się z Jakoba Ekonomii polityczney sami uczyć chcieli, naywiększa korzyść iaka ich spotkać może iest ta, że będą niezmiernie, i to nie bez małey pracy, ciemno uczonemi.

LITERATURA ZAGRANICZNA.

El Teatro Espannol, o Colleccion de dramas de Lope de Vega, Calderon de la Barca etc.

(Teatr Hiszpański; albo zbiór dramatów Lope de Vega, Kalderona de la Barka, Moreta, Solis, Roxas, Moratina i innych sławnych Pisarzów; poprzedzony krótką wiadomością o Scenie Hiszpańskiey, i o Autorach którzy ią uświetnili. Londyn. 1819, 20, 21. Nro od 1-xx).

Mało iest zapewne osób w Polscze, któreby o Teatrze hiszpańskim miały dokładne i iasne wyobrażenie. Dla powszechney prawie nieznaiomości języka, trudno nam samym o tém sądzić; nie wszyscy mogą słuchać prelekcyi L. Osińskiego; a dzieła Sismondego i Szlegla nie są ieszcze tak upowszechnione, iakby na to (przez wytłumaczenie) zasługiwały. Podanie więc ogólnego rysu charakteru i wartości dzieł dramatycznych Hiszpanii, wyięte z gruntownego ich rozbioru, znayduiącego się w dzienniku Londyńskim (the quarterly Review) czytelnikom Gazety literackiéy oboiętném bydź nie może.

Art. 1. - Dramata Hiszpanii, chociaż wpływ ich dał się czuć równie we Francyi iak w Anglii, nie są powszechnie znaiome za granicami półwyspu. Jakąkolwiek rzeczywistą wartość może mieć Lope de Vega, sława iego całkowicie przypisaną została dziwney łatwości, z którą wylewał swoie obfite pisma; a długi szereg dzieł Kalderona, składaiących się z 60 Voluminów, dostatecznym iest do przerażenia zagranicznego czytelnika. Powodzenie iednak Cyda Kornela obudziło ciekawość publiczną, i zachęciło do poznania zrzódła tak znakomitego poematu; lecz następni naśladowcy tak mało zainteressować umieli, iż zamiast udzielania cokolwiek z własney chwały originałom, z których czerpali; sami spokoynie w zaniedbanie i niełaskę wpadli. -- Z Francuzkich pisarzów, którzy tym sposobem przeszli do zapomnienia, możemy wspomnieć Kinota i Tomasza Kornela; imie nawet Dreydena nie zachęciło żadnego z iego krytyków do wyśledzenia prototypów iego *Almanzora* i Bohatyrów *Indyiskiego Cesarza.*

Chociażby więc nie miały bezpośredniey zasługi dzieła dramatystów hiszpańskich, zastanowienie się wszelako nad znakomitą z zgodnością w sposobie układu przyjętym przez dawnieyszych pisarzów naszych, iako i przez Lope de Vega i Kalderona, iest godnym filozoficzney historyi literatury przedmiotem. Zastanawia, to w rzeczy samey, uważnego postrzegacza, że dwa narody tak różniące się w swoiey literaturze, iak Hiszpania i Anglia, współcześnie przyięły tę samę formę kompozycyi. Zgodziły się, że dramatyczne złudzenie może bydź użytém na większą i obszernieyszą skalę; zamiast więc wystawienia poiedynczych działań, zamkniętych ściśle w tym periodzie czasu i mieysca, w którém się rzeczywiście przytrafiły; śmiało następstwo rozmaitych akcyi zdarzonych w różnych mieyscach i czasach umieścili przed widzem, wymagaiąc od iego Imaginacyi połączenia ich i ścieśnienia w iedne całość. Niekiedy wprawdzie, za daleko granice téy zasady posuwano; iak *w Zimowey Powieści* Szekspira, *w Xiężnie Malfy* Webstera, *w Aurorze z Kapokabany* Kalderona: gdzie pisarze ci w iedneyże

sztuce następne wprowadzali generacyie. -- Te wszelako przesadzania, rzeczywiście rzadkie, ogólnie przez zdrowy smak odrzucane, powodzenia sztuk tego rodzaiu niezmnieyszały. Szedł widz bez trudności za tą dłuższą i bardziey złożoną akcyią; nagłe przemiany sceny nic nieprzeszkadzały iego ukontentowaniu, i czarodzieyska moc Poety umieszczania słuchacza raz w Tebach znowu w Atenach zdawała się bydź przyiętą. -- Gdy w początkowych *Nowellach* poprzedzielanych na sceny, ułożonych w dialogi, pięć aktów wymagały obszernieyszego przedmiotu niż krótsze hiszpańskie sztuki; drugą powieść mniey lub więcéy szczęśliwie, podług dowcipu autora z pierwszą łączono. Hiszpańskie zaś sztuki rzadko bywały obnażone z towarzystwa komicznego *Gracioso* przechodząc gwałtownie z powagi do wesołości, z tragicznych do komicznych skutków, iak i w samym Szekspirze.

Wszakże, chociaż to znaczne podobieństwo znayduie się między obudwoma teatrami, w inszym względzie są one zupełnie i całkowicie od siebie różne. Nasze Narodowe drama t. i. Szekspira i iego współczesnych, iest Dramatem ludzkiego charakteru. Dusza człowieka iest przedmiotem iego zarysów; akcyia i okoliczności są całkowicie podwładne i służą do rozwinienia namiętności i uczuć osób wystawianych. Interes sztuki chociaż często bardzo dowcipnie utrzymywany, iest wszelako przedmiotem drugiego rzędu. Uwaga iest całkowicie zwrócona na działanie i mowę głównych charakterów, nie dlatego, że nas prowadzą do wypadku sztuki, lecz dla tego że nas oznaiamiaią i poufalą z temiż osobami. Z tąd natura i prawda ich obrazów; drżemy i płaczemy nie tylko dla sytuacyi niebezpiecznych i nieszczęśliwych, które widziemy, lecz i dla tego, że język tych którzy do nas przemawiaią, iest językiem ludzkich istot poddanych ciężkiemu cierpieniu i gwałtownym wzruszeniom. Z tąd uniesienia Poezyi, poloty namiętney wymowy, delikatne rysy uczuć, i wszystko to co zdradza taiemnice serca i przymusza nas do współdzielenia cierpień i do sympatyi z mówiącymi; z tąd głęboka myśl nienatrętney moralności, ztąd uroczysty szereg uwag i filozoficzne medytacyie, do których tak często znagloną się widzi dusza czytelnika lub słuchacza.

W hiszpańskim Teatrze rzecz się ma zupełnie przeciwnie; tam interes iest wszystkiém, charaktery w porównaniu są niczém, lecz ieżeli uczucia są w spokoyności, ciekawość iest zawsze w ruchu; wypadki rodzą się z wypadków w nieskończonéy rozmaitości, często całkiem niespodzianie, niekiedy nader subtelnie i sztucznie przygotowane. Słuchacz niemogący odetchnąć pragnie ich postęp przyśpieszyć; nie tyle dbaiąc oto, iak się osoby wyrażaią, żąda tylko wiedzieć iak się wywikłaią z trudności, i iak się rzecz cała rozwiąże. -- Sztuka hiszpańska iest ciągiem przygód, pochodzi to ztąd, że iak Tragedyie Greckie powstały z ód dytyrambicznych, dla tego więcéy maią w sobie liryczności, tak hiszpańskie pochodząc z dawnych wierszowych romansow, więcéy zamykaią przygód. Wszakże, gdyby nie ta żywa i nagła akcyia cechuiąca każdą sztukę, niemoglibyśmy wytrzymać ustawicznego powtarzania tych samych *dramatis personæ* działaiących podług tych samych zasad, i kierowanych przez też same namiętności. Znudziłby nas zapewne zawsze wierny Amadys; Panna przechodząca regularną gradacyią od wyniosłéy prudy, do rozkochaney na głowę dziewicy: Brat gorliwy o honor swoiey siostry; i *Gracioso* i *Criada* ustawicznemi pariodami wysokich frazesów i nieprzełomney stałości ich Panów. Umysł wszelako iest ciągle i mile podniecany, i niemasz karty, do któreybyśmy znowu i znowu nie powracali z coraz wzrastaiącym ukontentowaniem. Bo, gdy z iedney strony, pewni iesteśmy, że się nigdy nieznużymy rozwlekłością, ani uśniemy przez unudzenie, z drugiey spodziewamy się zawsze zachwycić się uniesieniém lub się do łez rozczulić. Wyborne uwagi Lorda Hollanda o geniuszu Lope de Vega, mogą bydź ogólnie do dramatu hiszpańskiego zastósowane. „Obfitość iego w wynaydywaniu interesuiącey intrygi iest równie zadziwiaiąca iak układ wiersza. Z pomiędzy wielu, którem przeczytał, nienatrafiłem i na iednę, któraby mocno niezastanawiała uwagi. -- I chociaż wiele z tych intryg przeniesiono na

Francuzką i angielską scenę, i uczyniono ie poprawnieyszemi i bardziey podobnémi do prawdy; rzadko a prawie i nigdy nie zostały wydoskonalone co do wielkiego artykułu obudzania ciekawości i interesu. Tém to czarodzieystwem Lope de Vega zachwycał lud, którego upodobaniu w dziwach wiele z gruntowney wziętości poświęcił. W rzeczy samey te nadzwyczayne i zawikłane sytuacyie, nie są często przez poprzednicze wypadki przygotowane i przez słuchacza przewidzianemi bydź nie mogą; a kiedy się z niemi oswaiać zaczyna, nowe i równie zadziwiaiące położenia znowu go zaymuią. -- Prócz tego, niesą one wyprowadzane na scenę dla wykazania iakiéy szczególności charakteru, lub działań natury; lecz w celu zadumienia słuchacza dziwném, niespodziewaném, nienaturalném postępowaniem niektórych celnych charakterów. Lecz nie iedną to iest wadą sztuk tego autora. Osoby iego, równie iak i on pełne są przebiegłości; i gdy robią rozmaite plany, i podzielaią intrygę, zdaią sie bydź kierowanemi przez też same, co i autor pobudki; po długim bowiem myśleniu trudno innych upatrzyć oprócz chęci zabawienia i zdumienia słuchacza. Ich usiłowania w ogólności uwieńczone były skutkiem. Wszyscy współcześni autorowie świadczą o popularności sztuk Lope de Vega, i od tylu lat ciągłe w nich publiczność upodobanie znayduie."

Na tem zdaniu Lorda Holland o Lope de Vega przestaie Recenzent Angielski, dodaiąc że "Estrella di Sevilla" iest naylepszém z dzieł tego autora; że trzy inne sztuki znayduiące się w zbiorze, o którym mowa, daią piękne proby iego sposobu; żałuie iednak, że wydawca nie umieścił "Arauco domado" z którego wyiątki znayduiące się w Sismondym, usprawiedliwiaią pochwały oddane téy sztuce przez tego rozważnego krytyka. Następuie wiadomość o Cerwantesie. -- Rzecz tę w następuiącym artykule czytelnikom naszym podamy.

Brackenridges Rede über gleiche Rechte der Juden mit den Christen. (Mowa o równości praw między żydem a Chrześcianinem).

Mowa ta była powiedziana w domu delegowanego z Prowincyi Maryland, w Ameryce; autor iey miał na celu wyiednać zniesienie bilu, który zabrania żydom sprawować w téy prowincyi Urzędy Publiczne. Dodaie, że prześladowanie było pierwszą przyczyną zmiany w charakterze Narodu Izraelskiego. Możnaż spodziewać się miłości od tych którzy doznaią samego tylko złego przyięcia? Czyliż się godzi wymawiać niedostatek przemysłu i starania, tym ludziom którzy w wielu kraiach nie maią prawa nabywania własności? Nakoniec ci, których przesąd wystawia na nienawiść i wzgardę pospólstwa, mogąż bydź dobremi sąsiadami? Nie w Europie przeto gdzie są ofiarami zabobonu, lecz w Ameryce sądzić żydów należy. Tam iuż niema wcale tych nienawistnych uprzedzeń, a z przyczynami niechęci zniknęły i skutki różności. Żydzi, bardziey nawet niż inni obywatele pokazuią się tam przywiązanemi do urządzeń kraiowych, które słusznie za prawa oyczyste mogą uważać. Niechby przykład Ameryki stał się wzorem dla Europy, która przez swoię dziką nietolerancyą skazuie całe wyznanie ludzi, na niesprawiedliwość i zdzierstwa godne średniego wieku. W Francyi zapadło urządzenie zawieszaiące na dziesięć lat prawa obywatelskie żydów; po upłynieniu tego czasu Rząd kazawszy sobie zdać sprawę o ich postępowaniu dowiedział się, iż ieżeli między niemi byli lichwiarze, że i między chrześcianinami nie brakło na takich którzy im w niczem nie ustępowali; iakoż prawo wyłączaiące żydów zostało iuż potém uchylone.

KORRESPONDENCYA.

Nie w chęci ubliżenia pochwale Autora dziełka Krótkiego Rysu Historyi Polskiey, ani zarzucenia niesłuszności Panu R. ale powodowany chęcią dobra Publicznego do recenzyi przez R. w Gazecie Literackiey pod Nrem 29. umieszczonéy niektóre dołączam postrzeżenia:

Autor założywszy sobie wystawić krótki rys czynów historycznych dopiął tego zamiaru nayprzód przez rozkład, gdy na trzy tylko główne epoki oyczyste podzielił dzieie; z tych pierwsze dwie familie Królów, trzecia szereg panuiących z różnych familii od narodu wybieralnych, obeymuie. Rozkład ten będąc prościeyszym od rozkładu historyi Polskiey Wagi, za elementarną uznaney, iest stosownieyszym dla umysłów młodocianych. Historya Polska Wagi iest podzielona na 4 epoki z których pierwsza dzieie baieczne, druga w krótkości panowanie familii Piastów, trzecia obszerniey dzieie familii Jagiellońskiey, a czwarta nayobszerniey, rozwlekle i niesystematycznie historya Królów obieralnych zawiera. -- Rys historyi J. Miklaszewskiego na 3 epoki podzielony, wyrzucił dzieie baieczne i czyny historyczne treściwie i systematycznie wystawił. Waga miał wzgląd na familie, autor tychże się trzymał, a dzieląc na familie Królow Polskich, trafnie zarazem w podziale umiał się zastosować do stanu Polskiey, naznaczaiąc iey wzrost, świetność i nachylenie się do upadku. Historya Wagi doprowadzona iest tylko do Augusta III. gdy Rys Historyi Polskiey obeymuiąc w sobie panowanie Stanisława Augusta ostatniego Polaków Króla, aż do rozbioru Polski, dopełnił zupełnego zawodu dzieiów oyczystych, i obraz nayinteressownieyszych i naypiękniejszych dla nas współczesnych i dzisieyszey młodzieży zdarzeń iasno wystawił. z końcem exystencyi Polski, bezstronnie koniec iéy historyi położył. - Dzieło Samuela Bandkie obszerniéy dzieie narodu Polskiego wykładaiące, nieocenionym zapewnie dla znaiących ie będzie skarbem, nigdy iednak za środek nabycia gruntownego historycznych wiadomości początkuiącym uczniom posłużyć nie może, w niém bowiem tak przez rozdrobione podziały epok iako zbyt obszerne niektórych mniey ważnych przedmiotów traktowanie i z niemi szczegołowych zdarzeń pomieszanie, zamiast naprowadzenia na drogę iasną i czyste wyobrażenie ciągu dzieiów i onych skutków, wprowadza młode umysły, w labirynt ciemności i zamieszania. Wieleby ieszcze można w tym względzie autorów porównać, którzy pracuiąc dla młodzi, mniey szczęśliwie, lubo niebezzasadnie trafili do celu. Autor dzieła Rysu Historyi Polskiey, w naturze człowieka, zdaie się że szukał podziału oyczystych dzieiów; trzy bowiem głównych epok iego życia naznaczyć można, początek, trwanie i upadek: trzymaiąc się iakoby skazowki, rozłożył czyny historyczne od powstania aż do upadku Królestwa Polskiego, podlug tych niezmiennych praw przyrodzenia, sposobem nayłatwiey do poięcia młodzi trafiaiącym, słusznie więc z tego względu R. oddał mu sprawiedliwość.

Styl autora równie odpowiada celowi; bo krótkie i iasne wykłady czynów historycznych, daią dokładny obraz nietylko początku ciągu, i końca zdarzeń ale stanu kraiu i charakteru Królów bez nudnych i wiekowi niewłaściwych szczegółowych badań; krótkość stylu daleka od zaokrągleń okresów, wabi młodzieńca; bo w nim wszystko znayduie zrozumiałém iasném a przez to łatwém do spamiętania. Nie mało także do ułatwienia pamięci, przykładaią się dokładne i wielce interessowne Mapki, a tak ieszcze iednym zmysłem wymienioney rzeczy prędzey iéy obraz w umyśle swoim utrzyma. -- Wszakże pomimo tychże zalet słusznie od Pana R. pisarzowi przyznanych, niemożna powiedzieć aby dziełku temu niczego iuż niebrakowało, gdyż nie wchodząc w szczegółowy onego rozbiór napomknę tylko, iż wzmianka o Tatarach hołduiąch pod Władysławem Jagiełłą; o utworzeniu się Kozaków pod Zygmuntem I, o sile morskiéy na morzu Baltyckiem pod Zygmuntem III. równie byłaby ważna w dzieiach oyczystych iak inne okoliczności, przecież tak recenzent iak i sam autor onę pominął, nad to:

Dziełka dla młodzieży przeznaczone, iako maiące bydź w częstém użyciu oprawy trwalszey wymagaią; mniey iednak cierpi na tym publiczność iak na użyciu tak ordynaryinego papieru; a co większa na dopuszczeniu tylu błędów i omyłek drukarskich, z których iedne licznie poprawne utrudzaią czytanie i przerywaią uwagę na ciąg rzeczy zwróconą, inne dotąd niepoprawne dla niedosyć język oyczysty znaiącey młodzieży,

tém są szkodliwsze, że noszą cechę usilney poprawy.

Tak z siebie, a w braku dzieł tego rodzaiu dotąd, iedyne dziełko, równéy staranności co do drukarskiey prassy iak ułożenie Mappy i wybicie onych wymagało, które typografii kraiowey zaszczyt przynosi.

Wszakże gorliwość osób trudniących się wydaniem tegoż dziełka, to iest autora i drukarza, iako przyiaciół dobra publicznego spodziewać się każe, że potrzebne ulepszenie iego w drugiém wydaniu niechybnie nastąpi. Życzyćby ieszcze należało, aby to dziełko tak szacowne w zbiorze dzieł oyczystych dzieiów tak ułatwiaiące poznanie i nauczanie się onych, przez wprowadzenie go do edukacyi publiczney dopóty przynaymniey, dopóki obiecane od Towarzystwa Elementarnego z utęsknieniem publiczności oczekiwane dzieło nie wyidzie. W każdym przecież razie i przypadku nie można Rysowi Historyi Polskiey odmówić téy zalety, że iest zawsze i będzie dla nauki bardzo ułatwiaiącém, pomocném i każdemu użyteczném.

J. B.

PODZIĘKOWANIE PUBLICZNE.

Rektor Instytutu Głuchoniemych w dniu 22 Sierpnia otrzymawszy bezimiennie dar dobroczynny w liczbie Czerwonych Złotych Sto, na pomnożenie funduszu dla ubogich Elewów, Głuchoniemych i Ociemniałych; za powinność uznaie uwiadomić Szanowną Publiczność o czynie tym zgodnym z Duchem Chrześciaństwa i Ludzkości. Zamiarem iest Rektora wspomnianą liczbę czerwonych złotych, na złp. 2020: w grubey monecie wymienioną wraz z dochodem reprezentacyi Teatralney w dzień Examinu Instytutu ofiarowanym, ulokować na stały procent.

Dobroczyńcy ludzkości cierpiącéy, niech wam wynagrodzi Pan Naywyższy błogosławieństwy Swemi, ofiary wasze!

DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.

W księgarni niżéy podpisanego dostać można następuiących dzieł świeżo z druku wyszłych.

Monumens des victoires et conquêtes des Français de 1792 à 1815, recueil de tous les objets d'arts, arcs de triomphe, colonnes, bas-reliefs, routes, canaux, tableaux, statues, médailles, consacrés à célébrer les victoires des François de 1792 à 1815. Cent planches en vingt-cinq livraisons in-filio, oblong. Les momumens, arcs de triomphe, etc. décrits par C. Dupin. Les tableaux, statues, médailles, par Voïart. Les combats de mers, etc. Par Parisot, Officier de Marine. Paris, 1819, 1821. 14 Livraisons paraissent. Le pris de chaque livraison est de 6 fl. 15 gros, pour les souscripteurs des *victoires*, et de 7 fl. 15 gr. pour les non souscripteurs des *Victoires.*

OEuvres inédites de Mme la Baronne de Staël, publiées par son fils. 3 vol. in-8. Paris, 1821. fl. 45.

L'Italie, par Lady Morgan. Traduit de l'Anglais. 4 vol. in-8. Paris. 1821. fl. 60.

Voyage descriptif et historique de l'ancien et du nouveau Paris. Miroir fidèle qui indique aux étrangers et même aux Parisiens ce qu'il faut connaître et éviter dans cette capitale; contenant des faits historiques des anecdotes curieuses sur les monumens, sur la variation des moeurs des habitans, et les événenemens politiques jusqu'à nos jours; la physionomie des maisons de jeu, etc. suivi de la description des environs de Paris et des maisons royales; d'un dictionnaire des rues, places, quais de cette capitale, etc; de la description des statues groupes, etc. qui ornent les jardins des Tuileries et du Luxembourg. 3 vol. in-18, ornés du plan de Paris et de 146 gravures. Paris, 1821. fl. 24.

N. Glücksberg Księgarz i Typograff Królewskiego Uniwersytetu.